

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 18 grudnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 300 (4202) | Wyd. A

Nakład 57.017

## Nikita Chruszczow przyjął generała Spychalskiego

MOSKWA

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek rano bawiącą w Związku Radzieckim delegację Wojska Polskiego z generałem broni Marianem Spychalskim na czele.

Na spotkaniu, które odbyło się w gabinecie Chruszczowa na Kremlu, obecni byli: minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego R. Mallnowski i ambasador PRL w Moskwie, Bolesław Jaszczuk.

Rozmowa upłynęła w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni.

## XI Plenum KC PZPR omawia węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych

WARSZAWA

W poniedziałek, 17 bm., rozpoczęło w Warszawie obrady XI Plenum KC PZPR. Plenum poświęcone jest omówieniu węzłowych zadań w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych.

W związku z tematyką obrad, Biuro Polityczne KC PZPR zaprosiło do udziału w Plenum przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, rektorów i profesorów kilkunastu wyższych uczelni, dyrektorów wielu instytutów naukowo-badawczych, przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych, zainteresowanych zagadnieniami szkolnictwa wyższego i badań naukowych.

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Przemówienie wprowadzające wygłosił sekretarz KC Witold Jarosiński.

W dyskusji głos zabrali: prof. Dionizy Smoleński — przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki, prof. Stefan Żółkiewski — sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, prof. Janusz Lech Jakubowski — członek rzeczywisty PAN, prof. Włodzimierz Trzebiatowski — członek rzeczywisty PAN, prof. Stefan Hrabec — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Ignacy Małcki — zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. Tadeusz Kochmański — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. Paweł Ne-

wacki — członek rzeczywisty PAN, prof. Włodzimierz Michałow — wiceminister szkolnictwa wyższego, prof. Oskar Lange — członek rzeczywisty PAN, prof. Janusz Groszkowski — prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Zbigniew Jasicki — rektor Politechniki Poznańskiej, prof. Jerzy Bukowski — rektor Politechniki Warszaw-

skiej, prof. Kazimierz Kopecki — rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Alfred Jahn — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Barbara Krupa — sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Akademii Medycznej w Gdańsku i Czesław Wiśniewski — przewodniczący Rady Naczelnej ZSP. Dalszy ciąg obrad w dniu 18 bm.

## Coraz więcej meldunków o wykonaniu planu rocznego

**D**O KOŃCA ROKU pozostało kilkanaście dni. Codziennie nadchodzi meldunki o wykonaniu zadań planu rocznego przez poszczególne zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa usługowe.

Jak informuje Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Rzeszowie, wszystkie podległe spółdzielnie w województwie rzeszowskim wykonały w dniu 14 bm. zadania planowe w zakresie produkcji towarowej i usług dla ludności. Do końca bm. spółdzielnie wyprodukują dodatkowo towarów o wartości 20 mln złotych oraz wykonają usługi dla ludności o wartości 3 mln zł.

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego w Sanoku wykonała plan roczny w dniu 13 bm. Sukces ten uzyskano dzięki wysiłkowi całej załogi i oszczędnej gospodarce surowcami. Do końca br. wartość dodatkowej produkcji wyniesie 2,5 mln zł.

Również załoga Rudnickich Zakładów Włókienniczych - Koszykarskich Przemysłu Terebowego zameldowała o wykonaniu rocznych zadań planowych w zakresie produkcji towarowej według cen zbytu w dniu 15 bm. Jak obliczono, przedsiębiorstwo to wykona ponad plan różne wyroby koszykarskie o wartości 1.800.000 złotych. Warto zaznaczyć, iż wyroby te prze-

## Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Pakistanem

WARSZAWA

Dążąc do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków, rządy PRL i Pakistanu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.



W dniu 15 grudnia 1962 r. wicepremier Julian Tokarski dokonał otwarcia Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych na Stępkach w Warszawie. Zakład produkuje prefabrykaty budowlane z płyt dymnicowych, pochodzących z sąsiedniej Elektrociepłowni na Stępkach. Zdolność produkcyjna zakładu, który posiada pełną automatyzację, będzie wynosiła 92 miliony jednostek ceramicznych. Prefabrykaty gazobetonowe będą tańsze o 50 procent od tradycyjnych. CAF — fot. Uchymiak

## Ważne dla wsi uchwały KERM

Zmiany w systemie korzystania z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:

- ◆ Zniesienie wkładów własnych
- ◆ Kredyty dla ośrodków rolnych

WARSZAWA

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę w sprawie zniesienia wkładów własnych przy zakupie przez kółka rolnicze zestawów traktorowo-maszynowych lub dokonywaniu innych inwestycji ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W uchwale rozszerzono też zakres uprawnień kółek przy wykorzystywaniu FRR. Druga uchwała KERM dotyczy finansowania ośrodków rolnych kółek rolniczych.

W miejsce obowiązującego dotychczas systemu wkładów własnych wprowadzono obowiązek posiadania przez kółko rolnicze środków finansowych przy zakupie pierwszego zestawu traktorowo-maszynowego, w wysokości co najmniej 4 tys. zł. Środki te będą gromadzone w formie udziałów członków kółek, płaconych w wysokości 50, 70 lub 100 zł od hektara posiadanej ziemi, w zależności od poziomu gospodarczego powiatu.

Uchwała umożliwia także wykorzystywanie FRR na zakup przez kółka budynków i działek od PFZ lub innych instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych, z tym jednak, że nabyte nieruchomości muszą służyć rozwijaniu zespołowej działalności produkcyjnej, zaplecza technicznego dla ma-

szyn itp. Na te cele kółka będą też mogły nabywać działki nie przekraczające powierzchni 1 ha wraz z ewentualnymi budynkami od właścicieli prywatnych.

W przypadkach kiedy FRR będący w dyspozycji kółka nie wystarcza na zakup zestawu maszynowego bądź na inne inwestycje, uchwała zezwala na łączenie tych środków z kilku sąsiadujących kółek.

Po zabezpieczeniu na cele mechanizacji co najmniej 75 proc. posiadanych przez kółko środków FRR, część pozostałej sumy będzie obecnie można wykorzystywać w tych kółkach, które prowadzą ośrodki rolnicze na zakup zwie-

szyn itp. Na te cele kółka będą też mogły nabywać działki nie przekraczające powierzchni 1 ha wraz z ewentualnymi budynkami od właścicieli prywatnych.

W przypadkach kiedy FRR będący w dyspozycji kółka nie wystarcza na zakup zestawu maszynowego bądź na inne inwestycje, uchwała zezwala na łączenie tych środków z kilku sąsiadujących kółek.

Po zabezpieczeniu na cele mechanizacji co najmniej 75 proc. posiadanych przez kółko środków FRR, część pozostałej sumy będzie obecnie można wykorzystywać w tych kółkach, które prowadzą ośrodki rolnicze na zakup zwie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przed 20. rocznicą Związku Walki Młodych

W dniu wczorajszym w Rzeszowie powołano Wojewódzki Komitet Obchodu 20. rocznicy powstania Związku Walki Młodych. Jego przewodniczącym został I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Władysław Kruczek. Zastępcami przewodniczącego komitetu wybrano: tow. Włodzimierza Dastka — I sekretarza KW ZMS, tow. Kasimierza Baławajdra, przewodniczącego ZW ZMW i mgr Zdzisława Daraża — komendanta Chorągwi ZHP. Ponadto w jego skład weszli: sekretarz KW PZPR tow. Aleksander Zarajczyk, kier. Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Stanisław Ryba

oraz wiały byłych działaczy ZWM — przedstawicieli wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Na pierwszym posiedzeniu komitet wyłonił spośród siebie 3 komisje: organizacyjną, propagandową i gospodarczą oraz przyjął program działania. Przewiduje on m. in., że obchody 20-lecia ZWM zainauguruje w dniu 2 lutego 1963 r. uroczysta wojewódzka akademii. Podczas obchodów, które potrwać do lipca przyszłego roku, w poszczególnych grupach działania ZMS, kółkach ZMW, a także drużynach ZHP odbędą się uroczyste zebrania, spotkania z b. działaczami ZWM, wieczornice poświęcone tej rocznicy, a także wygłoszone zostaną odczyty, pogadanki i prelekcje.

Już obecnie młodzież naszego województwa zapowiada podjęcie wielu czynów produkcyjnych, a także deklaruje udział w różnych formach socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Prócz tego program obchodu przewiduje zorganizowanie okolicznościowej wystawy, obrazującej działalność Związku Walki Młodych na Rzeszowszczyźnie, dwóch konkursów — na najlepszą gazetkę ścienną oraz na wspomnienia działacza ZWM, a także opracowanie ankiety, która dostarczyłaby szerszego materiału o działalności Związku Walki Młodych w województwie rzeszowskim.

Na zakończenie uroczystości przewiduje się zlot młodzieży naszego województwa w Tarnobrzegu. (b)

## Radziecki lotnik przywrócony do życia po śmierci klinicznej

MOSKWA

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” donosi, że lekarze radzieccy przywrócili do życia po śmierci klinicznej zmarłego radzieckiego oblatywacza samolotów, bohatera ZSRR Georgija Mosolowa. Uległ on ciężkiemu wypadkowi we wrześniu br. podczas oblatywania samolotu. Obecnie stan jego zdrowia zaczyna się poprawiać.

Podczas lotu doświadczalnego samolot Mosolowa doznał silnego wstrząsu, lotnik zaś uczył silny ból i na pewien czas stracił przytomność. Gdy przyszedł do siebie, próbował wyprowadzić samolot, ale bezskutecznie — sterować nie dał. Samolot zaczął płonąć — w każdej chwili mogła nastąpić eksplozja. Wobec tego Mosolow uruchomił urządzenie, które wyrzuciło go wraz z fotелеm i wyładował w lesie. Kiedy zawieszono go do

(Ciąg dalszy na str. 2)

## CIEKAWOSTKI

### NIE NALEŻY PRZESADZać Z TWISTEM

W pewnej kawiarni w Vancouver (Kanada) niejaka Barbara Nelson, lat 24, nastawiła sobie „w grającej szafie” kilka płyt z twistem i zaczęła popisywać się opiewaniem tego tańca. Robiła to z takim zapętem i upojeniem, że w pewnym momencie wpadła gwałtownie tyłem na wielką lustrzaną szymbę kawiarnianą. Rezultat: potłuczono

### DNIA

ne szkło, poraniona głowa i poważne obrażenia. Inne, mniej złośliwej części ciała.

### ORYGINALNE WYNALEZKI

Na nowojorskiej wystawie hotelowej znalazły się dwa oryginalne wynalazki. Są to: maszyna do tłuczenia pu-

stych butelek i aparat do młazżenia oraz prasowania zużytych puszek do konserw.

### WRACA MODA PRABABEK

Paryscy dyktatorzy mody lansują obecnie na tegoroczny sezon zimowy jeden z rekwizytów mody naszych prababek. Zalecają oni mianowicie wszystkim kobietom chodzenie w długich zrobionych z wełny... deussosach.



### WIEŻOWCE ELBLĄSKIE

Fragment ulicy 1000-lecia w Elblągu.

CAF — fot. Moroz

### Zbyt realistyczny pojedynek

PARYŻ Wiosną obecni na przedstawieniu sztuki „Romeo i Julia” w Barcelonie zgodnie stwierdzają, że scena pojedynku, której byli świadkami, należy do najbardziej realistycznych, jakie kiedykolwiek oglądali. Istotnie, barcelo-

ski Romeo „następował” z takim impetem, że w pewnej chwili udanym pchnięciem spadł zruwcał swego przeciwnika ze sceny między członków orkiestry. Wynik — kilka osób z lekkimi obrażeniami i kilka instrumentów zupełnie popsatych.



Sytuacja barometryczna: Europa środkowa nadal się znajduje pod wpływem niżu barycznego z centrum nad Rumunią. Prognoza pogody: Zmieszanie duże z opadami śniegu, przechodzącego w ciągły deszcz. Temperatura w ciągu dnia do plus 3 st., minimalna nocą ok. 0 st. lub nieco powyżej. Wiatry umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.



# IV Kongres FIR zakończył obrady

**WARSZAWA**  
W niedzielę, po 4 dniach obrad, zakończył prace IV Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR). W tym dniu uczestnicy obrad wysłuchali sprawozdań problemowych komisji kongresu uchwalili wiele wniosków i rezolucji, a także dokonali wyboru nowych władz Federacji. Przewodniczącym został ponownie prof. dr Ettore Tibaldi (Włochy). Wśród 10 wiceprzewodniczących wybrano także przedstawiciela Polski, członka władz naczelnych ZBoWiD Włodzisława Lechowicza.

Wybrano również Biuro FIR, Radę Naczelną oraz Komisję Rewizyjną.

Wśród serdecznych oklasków kongres zaaprobował jednogłośnie wybranie na honorowego członka władz FIR bohatera greckiego ruchu oporu, zwolnionego kilka dni temu z więzienia — **Mano-Isa Glezosa**.

# Linia generalna naszej polityki zagranicznej (Artykuł wstępny „Prawdy”)

**MOSKWA**  
Historyczny rozwój wydarzeń — pisze m. in. w poniedziałkowym artykule wstępnym dziennik „Prawda” — wysunął na proscenium walki o pokój bohaterską Kubę. „Wojny udało się uniknąć dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego i mędrości przywódców państwa radzieckiego — cytując „Prawda” artykuł dziennika kubańskiego „El Mundo”.

„Związek Radziecki — pisał „El Mundo” — podobnie jak nasz naród i jak wszystkie narody świata, popiera pięć punktów wysuniętych przez Fidela Castro. Wśród nas, Kubańczyków, to stanowisko Związku Radzieckiego budzi głębokie zadowolenie”.

„Prawda” przytacza następnie słowa artykułu redakcyjnego „Trybuny Ludu”, poświęconego referatowi Nikity Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR: „Tow. Chruszczow rozwija i uzasadnia z nową siłą zasady pokojowego współistnienia... Będziemy stale powracać do tego dokumentu, który rozwija leninowską zasadę stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych”.

Kryzys w strasie Morza Karaibskiego — pisze dalej „Prawda” ukazując całą krótkowzroczność i niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie polityka „z pozycji siły”... Nawet prawiocowy dziennik francuski „Aurore” musiał przyznać w artykule swego korespondenta: „Chruszczow i Kennedy, którzy w związku z Kubą byli o włos od wojny atomowej, potrafili jej zapobiec. Któż więc przegrał? — Głupota. Kto wygrał? — Rozsądek. To wspaniałe zwycięstwo, jakiego już dawno nie było”. Trzeźwe głosy witające z zadowoleniem politykę pokojowego, kompromisowego

rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych rozlegają się i w Stanach Zjednoczonych, i w Anglii, i w Japonii, i w innych krajach kapitalistycznych.

Oczywiście, słychać tam również inne głosy. Nieprzypadkowo na sesji Rady NATO, która zakończyła się właśnie w Paryżu, rozległy się historyczne nawoływania do prowadzenia „twardej polityki” wobec Związku Radzieckiego... Nje porzucono tam jeszcze niedorzeczne myśli o jakimś „nacisku” na kraje socjalizmu, chociaż gorące głowy w NATO powin-

# Ważne dla wsi uchwały KERM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rząt gospodarskich do hodowli zespolej oraz na inwestycje i remonty niezbędne do prowadzenia gospodarki hodowlanej.

Druga uchwała KERM umożliwia kółkom posiadającym ośrodki rolne korzystanie z kredytu bankowego na zagospodarowanie przejętych gruntów w wysokości 2.300 zł na 1 ha użytków rolnych. Spłata kredytów zostaje rozłożona na 8 lat przy oprocentowaniu rocznym w wysokości 1 proc. Ponadto kółka rolnicze i ośrodki rolne mogą korzystać z kredytów inwestycyjnych na warunkach przewidzianych dla spółdzielni produkcyjnych oraz z kredytów obrotowych — na cele związane z prowadzeniem zespolej działalności gospodarczej.

# Wykonali roczny plan

(Ciąg dalszy ze str. 1)

znaczone są wyłącznie na eksport.

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Rzeszowie wykonało roczny plan finansowy w dniu 14 bm. Dodatkowa produkcja w roku bieżącym wyniesie około 1,6 mln złotych. Także załoga Jarosławskich Zakładów Przemysłu Terenowego wykonała plan roczny na dwa tygodnie przed terminem ujętym w zobowiązaniu. Ponad plan wyprodukowała towary o wartości 2,3 mln zł.



Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” wyprodukowały prototypową serię polskich maszyn liczących. Są to cztery uniwersalne maszyny cyfrowe UMC-1, przeznaczone dla PAN, hut aluminium w Skawinie i Głównego Instytutu Górnictwa (czwarta maszyna pozostanie w zakładzie). Maszyna wykonuje wiele skomplikowanych obliczeń matematycznych prawie 10 tys. razy szybciej niż człowiek.

# Przywrócono do życia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

moskiewskiego szpitala, lekarze stwierdzili otwarte złamanie kości prawego podudzia i lewego barku i ciężkie obrażenia głowy. Rozpoczęła się walka o życie lotnika. Za pomocą skomplikowanych urządzeń uratowano go ze stana śmiertelnego. Przez kilka dni utrzymywano go przy życiu za pomocą aparatu do sztucznego oddychania. Wyniki najlepszych lekarzy radzieckich doprowadziły do tego, że w chorobie nastąpił

przełom, lotnik zaczął czuć się lepiej i zaistniały warunki do podjęcia bardziej aktywnego leczenia.

Gdy lekarze pozwolili odwiedzić Mosołowa, jeden z pierwszych przyszedł do niego kosmonauta Gagarin. Odwiedził go również kosmonauta Titow i znany pilot doświadczalny Władimir Iljuszyn i inni przyjaciele Mosołowa.

Obecnie Mosołow czuje się już dobrze i istnieje nadzieja — jak pisał dziennik — że powróci do swego zawodu.

**M**IERZ SIŁY NA ZAMIARY — taki właśnie ton przebiegał w czasie dwudniowych obrad delegatów kółk rolniczych na III Wojewódzkim Zjeździe tej organizacji. Wprawdzie zadania nazwane w uproszczeniu — zamiarami — przerastają siły nie-

rolniczych — w tym kilku traktorów. Raz na przeskodzie stać będą warunki finansowe — szczupły FRR, innym razem — teren wybitnie nie sprzyjający mechanizacji tego typu. Wreszcie brak traktorów. Zapotrzebowanie w tej dziedzinie mimo zwiększonej produkcji jest wciąż trudne do zaspokojenia.

jedno z najbliższych zadań czekających kółka rolnicze.

Niepokojąco dużo mówiono na Zjeździe o trudnościach towarzyszących budowie zaplecza technicznego. Sprowadzają się one głównie do dokumentacji i działek. Dokumentacja nadesłana centralnie budzi wiele zastrzeżeń — zarówno jeżeli chodzi o rozmiary, jak też zalecane materiały budowlane. Adaptacja jest kosztowna i wymaga sporo czasu. Natomiast gromadzenie rady narodowe nie wykazują należytego zainteresowania i energii potrzebnej przy lokalizacji garaży i szop na maszyny rolnicze. Trudności nie upoważniają jednak do podejmowania budowy tych obiektów „na dziko” bez odpowiedniej dokumentacji — o czym była mowa na Zjeździe. Tłumaczenie, że

dywidualnego wykonawstwa projektowego. Sprawy związane z budową zaplecza technicznego powinny znaleźć się w centrum uwagi władz terenowych.

Dużo było również narzekań na jakość maszyn rolniczych i brak części zamiennych, zwłaszcza łożysk do młocarni. Jest to tym bardziej niepokojące, że uszczelki i inne części maszyn nie wytrzymują przewidzianej normy czasu.

Przyznać trzeba, że kółka rolnicze borykają się z wieloma trudnościami i kłopotami, to zapewne kałozą delegatom skoncentrować się na tych sprawach, na parku maszynowym, cenach za usługi i remonty maszyn wykonywane przez POM, sposobach obliczania funduszu amortyzacyjnego i innych problemach o charakterze organizacyjnym. Nie zawsze nawiązywano do produkcji rolnej.

Zbyt mało mówiono o planach, zamierzeniach na przyszłość, współdziałanie w realizowaniu gromadzkich wieloletnich planów rozwoju produkcji rolnej, o konkretnych poczynaniach mających na celu poprawę struktury rolnej.

Zalować należy, że czołowy aktyw kółk rolniczych nie wykorzystał w większym stopniu tego spotkania — jako platformy do wysłania doświadczeń. Doświadczenia

Na zdjęciu: Współtwórcy UMC-1: mgr inż. K. Terlecki i mgr inż. J. Szewczyk (obydwaj z Politechniki Warszawskiej) oraz jeden z wykonawców mgr inż. A. Nizankowski z „Elwro” — sprawdzają maszynę. CAF

# W wyniku wybuchu miny zginęły 2 osoby

W godzinach rannych 14 bm. podczas robót ziemnych związanych z elektryfikacją linii kolejowej Kraków — Medyka, w rejonie stacji PKP Czarna, koło Debicy, nastąpiła nagła eksplozja miny pozostałej tu z okresu drugiej wojny światowej. W wyniku wybuchu — ponieśli śmierć na miejscu dwaj robotnicy, 70-letni Mieczysław Bereta z Bochni i 40-letni Julian Koneczny ze wsi Rąbrosie w pow. bocheńskim. Obydwaj zatrudnieni byli w charakterze pracowników fizycznych w Krakowskim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Kolei.

Jak ustalono podczas wstępnych dochodzeń, mina znajdowała się w ziemi na głębokości ok. 70 cm i przy ustawianiu słupów, podczas wydobycia ziemi z kopca tego doła, nastąpiła eksplozja podłoża miny kilofem. W związku z powyższym wypadkiem roboty zostały przerwane, a władze kolejowe powiadomiły jednostkę wojsk saperów, która wydelegowała mierzów w celu dokładnego zbadania terenu w rejonie wspomnianej stacji PKP. (1)

W dniu wczorajszym załoga Zakładów Porcelany im. Ludwika Waryńskiego w Boguchwałie koło Rzeszowa zameldowała o wykonaniu zadań rocznych. Do końca br. zakłady dadzą dodatkową produkcję o wartości 2.500 tys. zł.

Produkowana w Boguchwałie porcelana elektrotechniczna i techniczna cieszy się popytem nie tylko w kraju, ale i na rynkach zagranicznych; eksportowana jest do Austrii, Indii i Szwajcarii.

Za osiągnięcia produkcyjne przedsiębiorstwa to w 1962 roku otrzymało na własność Sztandar Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców oraz Złotoczenia Kabli i Sprzętu Elektrotechnicznego. Z. K.

# Oddziały chińskie nadal się wycofują

PEKIN

Agencja Nowych Chin podała kolejny komunikat o wycofaniu oddziałów chińskiej straży granicznej z kilku miejscowości we wschodnim sektorze granicy chińsko-indyjskiej.

# Pokłosie

których kółk rolniczych — to jednak poszczególne wystąpienia wolne były od biadolenia. Przeciwnie, większość z nich zawierała konkretne propozycje uwzględniające warunki, których realizacja nawet przy istniejącym w poszczególnych wsiach stanie rzeczy przyczynić się może do rozwoju produkcji rolnej, hodowlanej, wykorzystania istniejących rezerw. To chyba było najcenniejsze w obradach III Wojewódzkiego Zjazdu Kółek Rolniczych.

Ale właśnie w tej sytuacji na uwagę zasługują głosy, które wskazywały na potrzebę zakupu maszyn rolniczych, nadających się do zaprzęgu konnego, zwłaszcza siewników. Siew maszynowy przynosi nie tylko oszczędność ziarna, ale wpływa dodatnio na wysokość plonów. Potrzebne są również oczyszczalniki, opryskiwacze i inny

# sejmiku

drobny sprzęt mechaniczny.

Sądząc z przebiegu dyskusji, wieś rzeszowska nabrała zrozumienia dla wymiały zadośćuczynienia dla sadzenia zboża siewnego i sadzenia. Z tą uwagą, że członkowie kółk rolniczych muszą systematycznie uczestniczyć w pełnej realizacji programu nasiennego, dawać przykład pozostałym gospodarzom.

Na szkolenie rolnicze nie można żałować środków — mówił m. in. doświadczony rolnik z Dzieściewiczerza — Jan Gren, a także Stanisława Hejkowa z Hyków Dębniaków. Szkolenie rolnicze pozwoli obalić tradycyjne przeszkazyłe uprawy i metody hodowli, które w wielu gospodarstwach stały się przyczyną zastoju, słabych rezultatów i co się z tym wiąże, skromnych dochodów. Udział i organizowanie szkolenia rolniczego to

taką budowę podjęto w związku z rzekomą biurokracją panującą w radach narodowych, a zwłaszcza w wydziałach architektoniczno-budowlanych jest — grzecznie mówiąc — grubym nieporozumieniem. Przepisy budowlane muszą być przestrzegane.

Skoro dokumentacja typowa budzi tyle uwag — proponuje, by Wojewódz-

# Nowe władze WZKR

III Wojewódzki Zjazd Kółek Rolniczych dokonał również wyboru nowych władz. Funkcje prezesa WZKR powierzono ponownie tow. LEONOWI KORDEZ, na zastępców powołano: inż. JERZEGO MASTELARZYKA i posła na Sejm JANA SABIKA. Sekretarzem został KAZIMIERZ BIELEND.

Wybrano również Wojewódzką Radę KGW, której przewodniczącą została pani Anka na Sejm — Teresa Król, funkcje wiceprzewodniczących powierzono: Józefowi Winiarzu i Jadwidze Moekeł.

Wybrano również 78 delegatów na II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych, który odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego roku. (1)

nie każda wieś, nie każde kółko rolnicze stać obecnie na zakup odpowiedniego zestawu maszyn

taką budowę podjęto w związku z rzekomą biurokracją panującą w radach narodowych, a zwłaszcza w wydziałach architektoniczno-budowlanych jest — grzecznie mówiąc — grubym nieporozumieniem. Przepisy budowlane muszą być przestrzegane.

Skoro dokumentacja typowa budzi tyle uwag — proponuje, by Wojewódz-

# rolnego...

kie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyślu, opierając się o centralne założenia, opracowało projekt uwzględniający najczęściej powtarzające się zastrzeżenia i propozycje. To pozwoli zahamować nieuzasadnione niczym, a bardzo kosztowne, tendencje do budowy garaży według in-

dywidualnego wykonawstwa projektowego. Sprawy związane z budową zaplecza technicznego powinny znaleźć się w centrum uwagi władz terenowych.

Dużo było również narzekań na jakość maszyn rolniczych i brak części zamiennych, zwłaszcza łożysk do młocarni. Jest to tym bardziej niepokojące, że uszczelki i inne części maszyn nie wytrzymują przewidzianej normy czasu.

Przyznać trzeba, że kółka rolnicze borykają się z wieloma trudnościami i kłopotami, to zapewne kałozą delegatom skoncentrować się na tych sprawach, na parku maszynowym, cenach za usługi i remonty maszyn wykonywane przez POM, sposobach obliczania funduszu amortyzacyjnego i innych problemach o charakterze organizacyjnym. Nie zawsze nawiązywano do produkcji rolnej.

Zbyt mało mówiono o planach, zamierzeniach na przyszłość, współdziałanie w realizowaniu gromadzkich wieloletnich planów rozwoju produkcji rolnej, o konkretnych poczynaniach mających na celu poprawę struktury rolnej.

Zalować należy, że czołowy aktyw kółk rolniczych nie wykorzystał w większym stopniu tego spotkania — jako platformy do wysłania doświadczeń. Doświadczenia

mogłyby w poważnym stopniu pomóc w wykonywaniu zadań stojących przed wsią rzeszowską.

Poważne uzupełnienie dwudniowych obrad stanowiła uchwała podjęta na zakończenie obrad. Zawarto w niej kierunki działania głównie o charakterze produkcyjnym. E J-C.

# ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

# Dwa mecze ze Szwedami

**Polscy żużlowcy nie czynią postępów**

Wprawdzie polscy żużlowcy zaliczani są już od trzech lat do ścisłej czołówki światowej, a największe sukcesy w tej dyscyplinie sportu odnotowali w 1961 roku, kiedy to wywalczyli tytuł indywidualnego mistrza świata, a w finale turnieju indywidualnego znalazło się trzech polskich reprezentantów, to w tegorocznych sezonach nie odnieśli już większych sukcesów. Obecnie możemy mówić wyłącznie o przeciętnej pozycji w świecie, a i to miejsce jest poważnie zagrożone. Mamy bowiem bardzo groźnych konkurentów.

Miesiąty, nasz zawodniczy nie poczynił w tym roku żadnych postępów w porównaniu z żużlowcami innych państw. Jest to rezultat braku systematycznych kontaktów z silnymi przeciwnikami, a przede wszystkim Anglikami i Szwedami. Praktyka wykazała, że zawodnicy polscy, którzy przeszli ostrą trening w drużynach angielskich na tam-

tejszych torach, stanowili zdecydowanie większość naszych reprezentantów, walczących w finałach mistrzostw świata.

Dowiedzieliśmy się przy okazji, że prowadzone są pertraktacje ze Szwedami, z którymi w przyszłym roku Polacy rozegrają mecze w Polsce — prawdopodobnie w czwartku i w Szwecji w październiku.

Mówiąc o sporcie żużlowym warto przy tej sposobności wspomnieć o bezczelnych żądaniach na torach. Niezależnie od niezadowolającego stanu torów żużlowych, które nie są konserwowane, o czym niejednokrotnie mieliśmy możliwość przekonać się zawodnicy rzeszowskiej Stali, jedną z głównych przyczyn wielu upadków w czasie meczów, jest niski stan wykształcenia technicznego zawodników. Dlatego też w przyszłym sezonie należy zwiększyć wymagania w stosunku do młodych zawodników.



O zbożu - raz jeszcze

Czy samowystarczalni?

Jeszcze do niedawna opinie w sprawie importu zbóż nie były bynajmniej zbieżne. Pytanie, które jest tytułem, stawiano inaczej: czy musimy być koniecznie samowystarczalni? Jeśli produkcję uzyskaną dzięki importowi zbóż, przetworzymy i sprzedamy z zyskiem za granicą — dlaczegoż nie mielibyśmy importować zboża?

Problemy zawarte w tych pytaniach rozstrzygnęło definitywnie — jak się wydaje — samo życie. Zmiana sytuacji na rynkach światowych, spadek naszej produkcji rolnej w r. 1962 w stosunku do roku poprzedniego oraz inne niepomyślnie zjawiska w naszej gospodarce, o których mówił na V Kongresie Związków Zawodowych tow. Gomułka — doprowadziły do wyraźnego sprecyzowania kierunku naszej polityki w dziedzinie importu zbóż: ograniczenia tego importu aż do zupełnej jego likwidacji stanowi jedną z zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej partii i rządu na najbliższe lata.

Warto więc przypomnieć o niektórych czynnikach, które mają decydujący wpływ na realizację tej zasadniczej wytycznej.

Ograniczenie, a potem likwidację eksportu zbóż osiągnąć można w zasadzie dwiema drogami: przez wzrost produkcji zbóż oraz zmniejszenie ich zużycia w kraju.

Wzrost produkcji zbóż zależy od wielu czynników przyrodniczych, klimatycznych i agrotechnicznych. Spróbujmy wyodrębnić te, które mają obecnie znaczenie decydujące i których stosowanie jest możliwe.

Na pierwszym miejscu wymienić należy zmianę struktury i rytmu siewów, przy czym nie chodzi tu o zmianę porównawczą tradycyjnie, jako zmniejszenie powierzchni pod siewami na korzyść roślin przemysłowych. Powodzący wyjątek: sytuacja w naszym rolnictwie jest w tej chwili taka, iż nie należy zmniejszać siewa zbóż i nie należy powiększać powierzchni upraw roślin przemysłowych. Trzeba natomiast ograniczać uprawę żyta i owsa na korzyść siewu bardziej plennych (przede wszystkim — pszenicy, a także — jęczmienia) oraz rozszerzyć uprawę roślin pastewnych.

Fachowcy twierdzą, że powierzenie uprawy pszenicy można — oczywiście stopniowo — powiększyć o 500 tys. do miliona ha, czyli o mniej więcej 50 do 60 proc. Powierzchnię upraw jęczmienia możemy podwoić. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie — w porównaniu z 1955 rokiem, powierzchnia upraw zarówno pszenicy, jak i jęczmienia była w 1961 roku mniejsza.

Następnym czynnikiem wzrostu plonów jest zmniejszenie strat w produkcji zbożowej, spowodowanych przez szkodniki i chwasty. Straty te są niemałe i wynoszą 15—30 proc. — mniej więcej tyle, ile wyniesie import zbóż w roku 1963. Dostawy środków ochrony roślin dla rol-

nictwa wzrosły poważnie (plan dostaw na rok 1963 jest dwukrotnie wyższy niż dostawy w roku gospodarczym 1959/60). Niestety, wykorzystanie środków ochrony roślin przez rolnictwo pozostawia wiele do życzenia.

Trzecim czynnikiem, który ma poważny wpływ na wzrost produkcji zbóż — jest nawożenie. Dostawy nawozów sztucznych rosną systematycznie z roku na rok, a budowa fabryki nawozów w Puławach stwarza w tej dziedzinie pomyślną perspektywę. Wydaje się jednak, iż w dziedzinie nawożenia należałoby wskazać nie tyle na możliwości tkwiące w zwiększaniu dawek na hektar — ile na: 1) możliwości jakie stworzyłyby bardziej racjonalne użytkowanie nawozów sztucznych (likwidacja dysproporcji w stosowaniu nawozów azotowych i fosforowych oraz potasowych — na korzyść tych ostatnich); 2) możliwości płynące z lepszego wykorzystania nawozów organicznych (strata jednej czwartej wartości nawozowej obornika — a o stratę taką przy niewłaściwej nim gospodarce wcale nietrudno — równa się w skali kraju wartość połowy produkcji nawozów sztucznych w Polsce!).

Spojrmy teraz na najważniejsze czynniki zmniejszenia zużycia zbóż w kraju.

W sferze konsumpcji nie możemy liczyć na znaczne oszczędności. Udział spożycia przetworzonego zbożowego w strukturze spożycia ludności się powiększa, ale jest to proces powolny, związany ze skomplikowanymi zagadnieniami stopy życiowej i trudne wiążące bezpośrednio z bilansem zbożowym.

Istnieją natomiast i te duże możliwości zmniejszenia zużycia zbóż w pasaniu, co stanowi podstawową pozycję w bilansie zbożowym. Wskazywać tu na dwa podstawowe czynniki.

Pierwszy — to konie. Problem mieniony, ale wciąż aktualny. Konie jadają w Polsce mniej więcej co czwartą(!) kwintal zboża przeznaczoną na paszę. I w kontekście tego faktu należy przede wszystkim rozpatrywać znaczenie mechanizacji. Pytanie: jak zmniejsza się pogłowienie koni w związku ze wzrostem liczby traktorów w rolnictwie — jest jednym z pytań podstawowych związanych z bilansem zbożowym. Dotychczas bowiem nie wydaje się, aby notowany od roku 1946 niewielki spadek pogłowia koni był proporcjonalny do naszych wysiłków w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Poszukiwanie przyczyn tej dysproporcji i działalności zmierzająca do jej zmniejszenia — może stworzyć nowe możliwości poprawy bilansu zbożowego.

Drugi czynnik — to metody żywienia zwierząt gospodarskich. Chodzi o powszechniejsze stosowanie bardziej ekonomicznych pasz przemysłowych i rozszerzenie upraw roślin pastewnych (buraka cukrowego na paszę, kukurydzy, lucerny, konicyzny oraz innych). Państwo zwiększyło dostawy mieszanek pasz przemysłowych dla rolnictwa w ciągu ostatnich lat przeszło dwukrotnie. Państwo może dziś pokryć — w

przeciwieństwie do okresu sprzed kilku jeszcze lat — każde zapotrzebowanie na nasioną roślin pastewnych. Główne możliwości tkwią tu jednak nie w powiększaniu dostaw państwowych — lecz w przewyższeniu prymitywnych metod żywienia zwierząt w gospodarstwach chłopskich oraz konserwatywnym w systemie uprawy roślin.

We wszystkich wymienionych dziedzinach mówiliśmy o możliwościach. Ich realizacja ma już — jak wynika z przytoczonych przykładów — materialną i rzeczową podstawę. Aby jednak możliwości stały się rzeczywistością potrzebne są dwa elementy. Po pierwsze: odpowiednia polityka ekonomiczna państwa. Politykę taką mamy. I choć zapewne można ją jeszcze doskonalić — ważny wydaje się obecnie element drugi: działalność organizatorska na wsi i upowszechnianie nowoczesnych metod prowadzenia gospodarki, co doprowadziłoby do efektywnego wykorzystania pomocy państwa, zwiększonych nakładów na rolnictwo, a w konsekwencji — do ograniczenia i likwidacji importu zbóż.

A. PIECZYŃSKI

Zima atakuje Zakłócenia w komunikacji

Snieżne burze, które w ostatnich dniach przeszły nad woj. rzeszowskim, spowodowały liczne zakłócenia w komunikacji. Nawet główny trakt województwa — droga Kraków — Przemyśl na odcinku Rzeszów — Dębica trudna była do pokonania. Sięgające blisko pół metra zaspy w ubiegłą niedzielę „zablokowały” na trasie wie le samochodów. Ekipy Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych wyruszyły do akcji. Wczoraj droga przelotowa Kraków —

Przemyśl nie nastęrczała już trudności kierowcom pojazdów mechanicznych. Inne trakt, zwłaszcza w rejonie Podkarpacia, były jednak w dalszym ciągu zasypane. Najwyższe zaspy śnieżne sięgające 80 cm wysokości, zanotowano na trasie Ropa — Wysowa. Komunikacja utrudniona była również na drogach Dukla — Żmigród — Gorlice oraz na trakcie wodącym od Gorlic do granicy woj. krakowskiego. Pług odśnieżny cały dzień torował drogę samochodom. (w)



Jak informowaliśmy — śnieg w Zakopanem spadł już przed kilkunastoma dniami. Od tej pory na trasach biegowych trawa nieprzerwanie wielki ruch. CAF

WRZESZOWSKIM „Metal” sprzecz” pozornie panuje idylliczna atmosfera. Jest pełnia harmonii między całym zarządem a prezesem, między zarządem a załogą. Kogo spytać — zarząd czy robotników co myślą o klimacie w kooperatywie — usłyszeć można tylko superlatywy.

A jednak przy bliższej analizie okazuje się, że cały ten sielankowy nastrój i układ stosunków opiera się na zadziwiających podstawach. Wszystkie wiedzą w spółdzielni, że prezes Stanisław Miller jest złym prezesem. Nie ma kwa-

nikom województwa, odpowiedzialnym za politykę kadrową w spółdzielczości, wprawdzając je w błąd. Dlatego też kierownictwo WZSP powinno energiczniej przystąpić do rozspalania tego absurdalnego węzła gordyjskiego. Co proszę, będą znów interwencje? — Tym bardziej energicznie należy we właściwych instancjach przedstawić i argumenty naświetlające praktyki kierownictwa „Metalsprzętu”.

Wiele przetargów, które ma wspomniana spółdzielnia z kontrahentami, nadaje się do analizy prokuratorskiej. Dia-

wszystko by ich odstręczyć. Lecz nie ma na to skuteczne „lekarstwa”.

4. I. 1962 r. Miejska Przychodnia Obwodowa w Rzeszowie zleciła „Metalsprzętowi” wykonanie pochłaniacza pyłu (wyciągu) do polerki elektrycznej w protezowni. Rachunek opiewał na 1.362 zł. Podano w nim, że robotnicy przepracowali 60 roboczogodzin. Jak pisał w odwołaniu Miejska Przychodnia — „według naszego rozważania jest to nieprawdopodobne, aby na wykonanie tak małego wyciągu potrzeba było zużyć 60 godzin i naszym zdaniem pra-

opowiada np. ob. Sz., któremu robotnicy „Metalsprzętu” reperowali balustradę balkonu: „Zjawilo się najpierw czterech, którzy pooglądali balkon, przynieśli niektóre materiały i odeszli. Następnego dnia przyszli z narzędziami. Dopiero trzeciego dnia skończono robotę. Zdziwiony byłem ogromnie, dlaczego tyle ludzi kręci się wokół tak prostego zlecenia i w dodatku przez trzy dni. Nie powiem, wykonali robotę jak sobie życzyłem, ale po jakimś czasie otrzymałem rachunek opiewający prawie na 500 zł. Byłem zaskoczony i oburzony, no bo jak — za proste czynności, które można było — jak orzekł później członkowie Komisji WZSP — wykonać w ciągu 3 godzin przez jednego czy dwóch robotników, miałem zapłacić aż 500 złotych? Dopiero właśnie Komisja WZSP po dociekaniach ustaliła, że rachunek był bardzo zawyżony”.

Dodam, że podobnych „kwiatków” ma na swoim koncie „Metalsprzęt” wiele. Wyłudzenie pieniędzy — oto podstawowa metoda reperowania wskaźników „Metalsprzętu”. Większość z nich nie kończy się tak pomyślnie dla klientów jak wymieniona, bo za każdym razem trzeba by powoływać komisję WZSP.

Przytoczyłem szczegóły, moc szczegółów wymownych i zastanawiających, które czytelnikom i zainteresowanym czynnikiem nasuną na pewno wiele konkluzji. Bezsprzecznie przez to, że dzieją się karygodne rzeczy w „Metalsprzęcie”, cień pada na spółdzielczość w ogóle, choćby z powodu długiego okresu trwania nieprawidłowości. Trzeba brnąć spółdzielczości przed takim krzywdzącym uogólnieniem, przecinaniem podobnego zła, jakie ma miejsce w „Metalsprzęcie”. Wejrzcież też należy w szczególności pracy tej placówki i atmosferę tam panującą. Sprawa jest tym smutniejsza, że spółdzielnia „Metalsprzęt” ma wszelkie warunki ku temu — i techniczne i kadrowe, żeby być naprawdę wzorem dla innych. ST. GALOS

Fatsz i nie więcej

likacji i znajomości fachu. Ale większość znosi kapryśny i apodyktyczny sposób bycia ob. Millera tylko dlatego, że cieszy się on wśród załogi opinią „wrozumiałego człowieka, który daje ludziom zarobek”.

Rzeczywiście, prezes spółdzielni traktujący przedsiębiorstwo jak własne podwórko wie o tym, że część załogi musi mieć za sobą, a najłatwiej ją „kupić” umożliwieniem wysokich nieproporcjonalnych do wkładu pracy i niezgodnych z cennikami zarobków.

Spółczeństwo narzeka na niebezpieczne zjawiska wzrostu drożyzny niektórych usług świadczonych przez drobną wytwórczość i wzrost cen niektórych towarów. Trzeba jednak wiedzieć, że te nieodobre tendencje są wynikiem właśnie takiego działania wbrew prawu i przepisom jakie notujemy w rzeszowskim „Metal-sprzęcie”. Robi się w tej spółdzielni wszystko, żeby obejść Wojewódzką Komisję Cen, sfingować faktury, dopisywać prace, których nikt nie wykonywał i zużycie materiałów, których nikt nie oglądał. Dochodzi więc do absurdalnej sytuacji, że choć rzeczona spółdzielnia z roku na rok otrzymuje coraz więcej nowych urządzeń i maszyn, jej usługi i jej produkcja wcale nie tanieją, lecz wręcz drożeją.

Kilkakrotnie Rada Nadzorcza WZSP, której przejął się już ciągle interwencje poszkodowanych klientów i zła sława otaczająca spółdzielnię, proponowała zdjęcie ze stanowiska ob. Millera. Znajdował on jednak stu orędowników, którzy go bronili. Wiem, że osoby i ludzie, którzy dotychczas gorliwie bronią ob. Millera w gruncie rzeczy składają fałszywe informacje czyn-

czego by np. organa śledcze nie miały się zająć rachunkiem wystawionym dla Rzeszowskiego „Motozbytu” za wykonanie 10 stojaków do przewozu motocykli? Jak pisał w „Motozbytu” 9.947,5 zł — a na tyle opiewa rachunek — stanowi sumę niewspółmiernie wysoką w stosunku do robocizny i zużytego materiału, nie mówiąc już o samej jakości wykonanej pracy. Stojaki bowiem, w niespełna miesiąc ich użytkowania okazały się bezużyteczne i wymagają generalnej naprawy...

W rachunku przesłanym zleceniodawcy podano tylko „koszty robocizny”. Jak donosi dalej w swoim monicie „Motozbyt”, podobne stojaki wykonane dla „Motozbytu” w Poznaniu przez stającą Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców kosztują po 395 zł za sztukę.

Wertowałem pisma wpływające do Zarządu Spółdzielni, zapoznałem się z alarmami i błaganiami poszkodowanych klientów, skierowanymi do WZSP z prośbą, by ten ukrocił nadużycia, niedbalstwo „Metalsprzętu”. Wśród zawiedzionych i wyprowadzonych w pole są i WSK Rzeszów, i Gminna Spółdzielnia w Jaworniku Polskim, przedsiębiorstwa z terenu województwa rzeszowskiego, warszawskiego, lubelskiego i innych. I co WZSP na to? Nabrało wody w usta, w obawie chyba, żeby znów nie odezwały się interwencje obrończe w sprawie ob. Millera. Jest to już paradoks do potęgi, żywo niepokojący społeczeństwo. No że jak, spółdzielnia „Metalsprzęt” zamiast hołubić jak tylko można klientów, by ich jak najwięcej zyskać, zamiast z każdym dniem coraz lepiej świadczyć usługi, czyni

wnowcy wykonujący powyższe zlecenie podali do rozliczenia fikcyjną liczbę godzin, by tym sposobem wziąć wyższe wynagrodzenie”.

„Oświadczam — pisze inspektor nadzoru z ramienia inwestora WPHM — że osłony na lampy dla pawilonu meblowego w Przeworsku zostały wykonane przez „Metalsprzęt” w Rzeszowie niezgodnie z projektem. Zamiast cienkiej blachy 0,56 mm spółdzielnia zastosowała blachę grubą; powierzchnia jej jest nierówna, spawanie katownikiem konstrukcyjnych bardzo niedbałe, tak że kinkiety w żadnym wypadku nie nadają się do zawieszania. Również osłony grzejnikowe nie zostały wykonane według projektów”.

W WZSP w odpowiednich kartotekach znalazłem wiele pism i odwołań, wiele dokumentów świadczących o tym, że niektóre próby wyłudzenia nie udały się „Metalsprzętowi”. Np. Wojewódzka Komisja Cen dowiodła, że „Metalsprzęt” chciał MPKG w Dębicy, dla którego wykonywał znaki drogowe „naciąć” na ponad 140 zł na każdej sztuce.

Ala dopiero całkowitą dźunę są usługi „Metalsprzętu” dla prywatnych osób. Oto co

Tkaniny, których nie ma się ogień

Jeszcze jedna metoda uodpornienia tkanin na działanie ognia została wynaleziona. Pewna firma włoska oznajmia, że jest w posiadaniu metody takiej obróbki tkanin i przedy, a zwłaszcza tkanin celulozowych, która nadaje im odporność na działanie ognia, przy czym własność ta jest trwała i nie zanika po wielokrotnym praniu.

Ubranie lub jeszcze nie krojone tkaniny zanurza się w gorącej (140 st. C) kąpieli z roztworu pewnego związku organicznego zawierającego fosfor. Atomy tego związku łączą się z atomami znajdującej się na powierzchni tkaniny, tworząc trwałe polimer. Dzięki temu własność ognioodporności nie cofa się, a uodporniająca na działanie ognia warstwa związku się nie ściera. Metoda została z powodzeniem zastosowana w produkcji kamizelki roboczych i ubrań ochronnych, jak bawełna, sztuczny jedwab czy filaneta. (AFP-BAP)



Ruch przedświąteczny w Centralnym Domu Dziecka w Warszawie. CAF



## Efekty izotopowego wykrywania... defektów

Wprowadzanie przez Hutę Stalowa Wola defektoskopii izotopowej do kontroli jakości odlewów i konstrukcji spawanych z uwagi na zupełny brak doświadczeń naszego przemysłu w tej dziedzinie, odbywało się w prawdziwie pionierskich warunkach. Organizację placówki badań izotopowych, a więc zakup oraz instalację defektoskopów, opanowanie techniki obsługi itd. przeprowadzono w krótkim czasie, ale zastosowanie nowej techniki do kwalifikowania wyrobów wymagało dłuższych przygotowań.

W pierwszym rzędzie, wykorzystując bogaty materiał statystyczny w postaci orzeczeń zakładowego laboratorium metaloznawczego z okresowych badań niszczących — ustalono współzależność obrazu makrostruktury (widocznego na płaszczyźnie przecięcia odlewu) z gammogramami miejsc sąsiednich. Równocześnie naberano wprawy w technice samego prześwietlania. Następnie opracowano tablice kwalifikacji wad odlewniczych widocznych na gammogramach, zestawiając je odpowiednio pod względem rodzajów i charakteru (ujmują one graficznie schematy zaobserwowanych wad). Tablice te wykorzystano następnie praktycznie, ustalając konkretne już warunki techniczne odbioru. Obecnie udoskonalą się tabele wzorów ilustracjami fotograficznymi.

Ponieważ przyjęto założenie, że przy badaniach radiologicznych wielkości dopuszczalnych wad przed i po naprawie są identyczne z warunkami technicznymi obowiązującymi wcześniej, można było bez większego trudu wprowadzić już kwalifikację odlewów za pomocą nowej techniki.

Obecnie laboratorium defektoskopii izotopowej w Hucie Stalowa Wola prowadzi już badania jakości jakości nowo uruchamianych asortymentów odlewów, selekcję pewnej części odlewów stalowych i żeliwnych własnej produkcji i pochodzących z dostaw zewnętrznych przed dopuszczeniem ich do obróbki, oraz stosuje nieniszczące badania okresowe konstrukcji spawanych i okresową kontrolę odlewów stalowych.

Oto parę przykładów ilustrujących praktyczne wykorzystanie izotopów: Huta Stalowa Wola otrzymuje z zakładów w Nowej Soli odlewy żeliwne dna do zbiorników sprężarek. Próby wodne ciśnieniowe zmontowanych już zbiorników wykazywały często w pewnym miejscu dna — przecieki, powodowało to wybrakowanie około 20 proc. wyrobów. Występowanie wady w tym samym miejscu wskazywało na powiązanie jej z procesem technologicznym.

Aby uchronić się przed dalszymi stratami poddano prześwietlaniu wszystkie dna przekazywane do obróbki i montażu, interweniowano również w zakładach produkujących te wyroby. Wkrótce potem zakłady w Nowej Soli, korzystając z materiałów i uwag przekazanych przez hutę, dopracowały proces technologiczny i wady występują obecnie znacznie rzadziej.

Selekcja wyprodukowanych odlewów i kilkakrotna poprawa technologii pozwoliły również usunąć zagazowania występujące w pewnym odlewie przeznaczonym do górniczych obudów krocących oraz wykorzystać wiele skazanych już na złom tulei brązowych odlewanych odśrodkowo, które z powodu niskiej temperatury zalewania do kokili posiadały dużą ilość powierzchniowych zawłoków.

Po kilkunastu miesiącach stosowania przez Hutę Stalowa Wola defektoskopii izotopowej praktyka potwierdziła słusność prac podjętych przez specjalistów tego zakładu, za pomocą izotopów można szybko, tanio i co ważniejsze niezwykle dokładnie kwalifikować odlewy i konstrukcje spawane. Oszczędności, które już obecnie uzyskuje huta dzięki stosowaniu tej metody badań przekraczają 1 mln zł rocznie. Okazało się również, że defektoskopia izotopowa jest bardzo pomocna przy opanowaniu technologii trudnych odlewów stalowych i żeliwnych, oraz że można ją z powodzeniem stosować do opanowania napraw skomplikowanych odlewów drogą spawania.

Bezpodstawne natomiast okazały się wszystkie uprzedzenia i obawy wiążące się z wprowadzeniem nowej metody. Przy zachowaniu podstawowych warunków bezpieczeństwa pracy, stosowanie izotopów nie może stwarzać zagrożenia dla obsługi.

(z fl.)

## Zakład budowany z myślą o ludziach

Trzy lata trwała budowa Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych — najmłodziej fabryki Stalowej Woli. Zaczynała ją Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, kończyło Tarnobrzkie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zakłady pracują już drugi miesiąc, ale budowlani nie ustąpili jeszcze z placu — trwa budowa

Wprost wierzyć się nie chce w to, że zakłady pracują dopiero drugi miesiąc, widząc robotników spożywających w komfortowych warunkach śniadanie, kompletnie urządzone ambulatorium oraz mnóstwo innych mniej rzucających się w oczy szczegółów. Oto, chociażby takie instalacje — wiszą one na każdym stanowisku pracy, po-

przed oddaniem zakładów okazało się jednak, że Elektrownia coraz szerzej przechodzi na opalanie gazem i będzie mogła dostarczać jedynie minimalną ilość pyłów.

Trzeba było „na gwałt” przestawić zakład na produkcję elementów budowlanych z piasku z nieznaczna tylko domieszką pyłów. W pobliżu Stalowej Woli zlokalizowano odkrywkową kopalnię piasku.

Plan produkcyjny IV kwartału (a zarazem pierwszego dla zakładów) planuje wykonanie 15 tys. m<sup>3</sup> bloczków, ale już w końcu przyszłego roku mają one osiągnąć zdolność produkcyjną 130 tys. m<sup>3</sup> wyrobów rocznie. W przyszłości nie zamierza się porzucić na bloczkach — płyty dachowe i wielkie elementy budowlane — oto perspektywy zakładów. Pragną one produkować „domki w pudełkach”, które wystarczy zwieźć na plac budowy i zmontować.

Perspektywy zakładów są więcej niż pomyślne — obecnie są one pierwszymi w kraju o dwóch równoległych technologiach: pyłowo - piaskowej, i wyłącznie piaskowej, ale już za trzy lata, gdy ruszy Elektrownia Stalowa Wola III skończy się kłopoty z dostawą podstawowego surowca i będzie można wprowadzić trzecią technologię — pyłową.

Nabywców prefabrykatów (głównym odbiorcą jest obecnie Centrala Materiałów Budowlanych w Rzeszowie) nigdy nie zabraknie.

(z fl.)

Fot. W. SOWA

## Wymiana doświadczeń

W siedzibie Karpackiego Przedsiębiorstwa Budowy Zapor Wodnych „Hydrobudowa” w Solinie — odbyła się ostatnio konsultacja robocza przedstawicieli czechosłowackiego przedsiębiorstwa „Vodni Stavby” i specjalistów z „Hydrobudowy”. Zapoczątkowała ona współpracę tych dwóch jednostek budownictwa zapór wodnych w wyniku zawartego w tej sprawie porozumienia wsielających resortów Polski i CSRS.

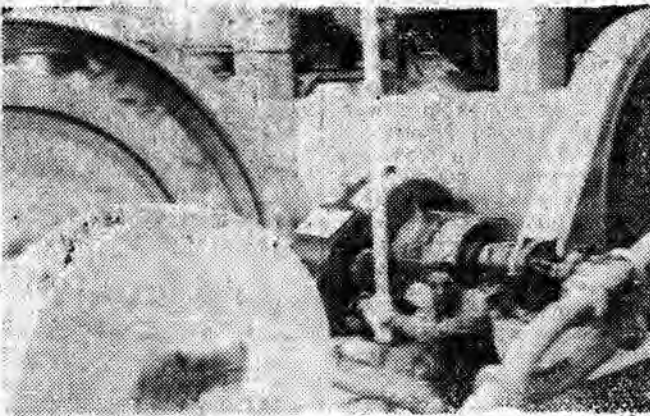
Goście czechosłowaccy, posiadający na swoim koncie wybudowanie zapory wodnej w Orluku (CSRS), podzielili się swoimi bogatymi doświadczeniami, które „Hydrobudowie” jako młodyemu przedsiębiorstwu, są bardzo potrzebne.

Na porządku dziennym konsultacji stanęła sprawa dokumentacji dla zakładu eksploatacji kruszywa, technologii i zmechanizowania centralnej wytwórni betonu, przeładunku cementu i pyłów dymniczych na stacji kolejowej Wyszanka oraz instalacji sprężonego powietrza z zasilaniem centralnym.

Niezależnie od powyższego uwagi gości pozwoliły „Hydrobudowie” na krytyczne ustosunkowanie się do dokumentacji siłosów kruszywa centralnej betonarni, a zwłaszcza odnośnie układu rur grzewczych. Proponowany układ jest bardziej ekonomiczny, a równocześnie gwarantujący dłuższy okres pracy tych instalacji.

W ślad za wzrostem produkcji fabryka wzbogaci asortyment wyrobów. Podeszła wyrob trzewików żywiarskich do jazdy figuralnej na lodzie dla dziecięcych, chłopców, butów chłopcowskich do uprawiania hokeja. Specjaliści działu technicznego opracowali obecnie nowy wzór szajdowych trzewików narciarskich, które eksportowane będą do Stanów Zjednoczonych.

(m)



Potężne młyny. robią mączkę z piasku, wapna i gipsu.

wiały na rowery i awaryjne-go składu gipsu.

Dyrektor Włodzimierz Marczyk, który oprowadza reporterów po zakładach ma prawo być z nich dumny. Budowa nie tylko „zmieściła się w kosztach” (75.700 tys. zł wraz z blokiem mieszkalnym dla załogi), ale oddana została co się zowie kompleksowo. Kompleksowo, to znaczy wraz z biurowcem, kuchnią, stołówką, ambulatorium i świetlicą.

### Oddech przyciąga moskity

Doświadczenia prowadzone przez dr Wrighta i Kelloga wskazują, że moskity ciągną w kierunku oddechu ludzi i zwierząt. Poza oddechem działa tu również ruch powietrza krążącego wokół każdego przedmiotu ciepłego. Badacze stwierdzili, że ruch powietrza wokół przedmiotu bezwładnego, ale ciepłego i wilgotnego przyciąga moskity 16 razy silniej niż gdy przedmiot ten jest zimny i wilgotny, a 51 razy silniej niż gdy jest on gorący i suchy.

Ruch powietrza wywołany przez oddech i ciepło ciała przyciąga nie tylko moskity, ale wszystkie owady ssące. Przyczyna tego jest nieznaną.

dobnie zresztą jak plakaty nawołujące do przestrzegania przepisów bhp i tabliczki ostrzegawcze. Wiele wysiłku musiał włożyć dyrektor Marczyk i kierowany przez niego zespół pracowników, aby dzień otwarcia zakładów nie był zarazem początkiem jakże typowego, niestety, bałaganu i chaosu.

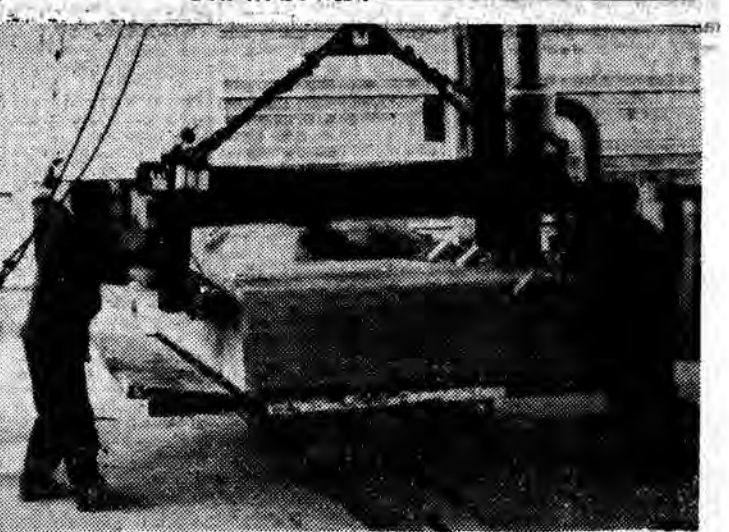
Nieco gorzej jednak wyglądają sprawy produkcyjne zakładów. Budowano je z myślą o przerobieniu pyłów dymniczych sąsiedniej elektrowni, do których miano dodawać jedynie 30 proc. piasku. Tuż

(z fl.)

Fot. W. SOWA



Rozładunek gotowych już bloczków.



### Maciej Pozim

# KRAWATY KAPITANA OBARY

Kierowca zwołał, dojeżdżali bowiem do miejsca, gdzie ulicę Dzierżyńskiego przecinają torolejowe. Właśnie szlaban opuszczał się wolno przy akompaniamencie charakterystycznego dzwonka. Dopiero po dłuższej chwili przejazd został za nimi. Wóz mknął teraz wysadzaną starymi drzewami szosą. W porannym słońcu błyskały jasne tynki osiedla Dębice.

— Ładnie tu — zauważył Tokarek. — Dawno tedy nie przejeżdżałem.

— Tak jest, obywatelu poruczniku, osiedle na medal, coś pięknego. Architekci mieli jednak spadek formy podczas projektowania.

— Co?

— Spadek formy. O garażach zapomnieli. Mój test tu mieszka, na Limbowej. Ma motor z koszem. Trzyma go w piwnicy i za każdym razem musi kosz odkręcać, żeby...

— Skończyliśmy na tym — wrócił do tematu Tokarek — co stwierdzili główny technolog ze strażnikiem. Ze kancelaria była zamknięta i zaplombowana. Co później?

— Już mówię, obywatelu poruczniku, tylko... Nie wjeżdża w dziury, bo trzęsie! A więc główny technolog poszedł do dyrektora. Uradzili, że trzeba pojechać do Nastusiakowej do mieszkania. Zobaczyć, co się stało. Technolog nazywa się Jarzyna, doktor Jarzyna, wziął służbowy samochód i pojechał.

— Czy już wtedy wpłynął jakiś meldunek do Komendy?

— Nie. No więc technolog pojechał. Kawał drogi, aż na Jeżyce! Otóż Nastusiakowa zajmowała jeden pokój przy rodzinie. Pokój był zamknięty, a tamci lokatorzy twierdzili, że Nastusiakowa, jak wyszła w sobotę do pracy, tak i nie wróciła.

— Technolog otworzył pokój?

— Wtedy jeszcze nie. Dopiero jak był meldunek i otrzymałem polecenie zbadania tej sprawy, weszliśmy.

— No i?

— Kubiak uśmiechnął się: — Było akuratnie tak, jak myślałem. Pokój zastaliśmy pusty.

— Jasne — mruknął Tokarek. — Obejrzymy go później. A w KSB?

— Coś pięknego! Zbadaliśmy drzwi tej tajnej kancelarii. Masywne. Blacha i to gruba. Dwa zamki patentowe. Plomba w porządku. Żadnych uszkodzeń.

— Odciski palców?

— Zero, obywatelu poruczniku. To właśnie było podejrzane. Więc otworzyliśmy te drzwi.

— Tak?

— I wtedy okazało się... W prawo skręcając. W prawo! Okazało się, że tajna kancelaria jest pusta także.

— Pusta — powtórzył zamyślony porucznik.

— Zwywego ducha. Pokoik przedzielony drewnianą barierką, jedno okratowane okno, a przy oknie małe biurko, krzesło. Pod ścianą żelazne baniaki.

— Co?

— Szafy pancerne, chciałem powiedzieć. Coś pięknego! O jedną oparta była żelazna półka. Na parapiecie znalazłem plastikową portmonetkę. Parę dych w niej było — nic więcej. O dojeżdżamy. Na prawo to właśnie KSB. Rozglądałem się po tej kancelarii, kazałem potwierdzić szafy. I niech sobie obywatel porucznik wyobrazi, że w tej środkowej...

— No?

— W środkowej szafie brakowało półki. Przeszkadzała.

Wspomniałem o tym w raporcie trochę ogólnikowo, bo duży by o tym mówić. Szczegóły...

— Jakto?

— Bo w tej szafie nie było półki, jak powiedziałem. Ktoś wystawił ją, żeby zrobić więcej miejsca. T a m t k w l y w l a s n i e z w i o k i N a s t u s i a k o w e j .

### 3. ATAK SERCA MA PRZYCZYNY

Krajowa Stacja Badawcza położona była przy drodze, łączącej Wiry z szosą Poznań — Wrocław. Obok KSB rozsiadły się duże zakłady przemysłowe, osiedle mieszkaniowe i stadion. Sama Stacja Badawcza zajmowała teren dawnego majątku. Cały obszar otoczony był wysokim murem, sponad którego wystawały dachy zabudowań i korony drzew sporego parku. U zbiegu dwóch uliczek mur łączył się ze ścianami dwuniętrowego budynku o szerokich oknach.

— Jesteśmy na miejscu — powiedział Kubiak, gdy kierowca zatrzymał samochód. — To biurowiec. Na drugim piętrze jest właśnie tajna kancelaria. Na pierwszym — dyrekcja i inne działy.

— Halo, pan dokąd? — z okienka dyżurki wyjrzała groźnie spoglądająca twarz. Srogi wyraz zniknął jednak, gdy obok po cywilnemu ubranego porucznika zjawiała się postać sierżanta w mundurze.

— A, przepraszam, nie wiedziałem — stary portier kiwnął głową — Ten — wskazał na Tokarka — razem z panem?

— Tak.

Wolno wchodzili na pierwsze piętro.

— To Byrtus? — spytał Tokarek.

— Marcin, syn Klemensa i Genowefy.

Duża, nikiłowana tabliczka. Napis: „Sekretariat”.

— Chcieliśmy rozmawiać z dyrektorem — powiedział Tokarek.

— Później, zajęty — rzuciła sekretarka, nie wychylając głowy zza „Przekroju”.

— Chwilczkę, droga siostrzyczko — sierżant podszedł do biurka. — Mamy pilną sprawę. (cdn)



# Naręczonym wstęp wzbroniony

Najdalej kilometr od F-ki Firanek km. Fornalskiej w Skopanlu (pow. Tarnobrzeg), ogrodzony dookoła siatką, rzucił się w oczy okazały, piętrowy budynek z wieżyczką, żywo przypominający klasztor. Aczkolwiek mieści się tutaj hotel robotniczy tkaczk i innych pracowników, wspomniane podobieństwo jakoś dziwnie i niezrozumiale zaciążyło na życiu jego mieszkańców.

Hotel zamieszkuje 40 młodych, miłych dziewcząt. Niektóre mieszkają tutaj już po kilka lat. Dorobily się różnych sprzetów, nakryć, naczyń. Same sobie gotują śniadania i kolacje. Pokoiki zajęte przez dwie, trzy osoby, są schludne i czysto utrzymane. Nierzadko spotykane dywaniki, obrazy i żywe kwiaty dodają wnętrzu wiele uroku. Mieszkanek są z sobą żywe i starają się jak najbardziej czuć się jak u siebie w domu.

I chyba na tej zasadzie poczucia staranności o własne mieszkanie i zapewnienia sobie jak największej swobody powinny się opierać wszystkie hotele robotnicze. Gdyby chodziło tylko o przespanie jednej nocy, przejeżdżenie w hotelu jednego tygodnia czy miesiąca, regulamin ze srogim zakazem „zabrania się sledzenia i leżenia na łóżkach w odzieży” być może miałby swoje uzasadnienie. Niestety, tego rodzaju, jeszcze bardziej bezsensownych zakazów w hotelu skopańskim jest daleko więcej. Do niedawna do pokoju zamieszkałego od kilku lat przez robotnicę, nie miał prawa wejść ojciec, brat czy siostra. W dalszym ciągu zabrania się wejścia do hotelu naręczonym. Dziwny i chyba nigdzie nie spotykany zwyczaj.

A przecież w hotelu mieszkają nie mniszki, nie uczennice, ale dorosłe, młode kobiety, które chcą żyć swobodnie i cieszyć się szacunkiem i zaufaniem swoich przełożonych. Mają sympatie i naręczonych. Może chciałyby przyjąć kogoś bliskiego u siebie w domu, poczęstować własnoręcznie przyrządzonym kremem czy ciastkami.

Rozmawiałem z wieloma kobietami, mieszkankami skopańskiego hotelu, które na zakaz niewpuszczania ich naręczonych mocno są obrażone. Uważają ten niezyciowy rygor nie tylko za bezsensowny, ale wręcz perfidny. Bo przecież w tym samym hotelu, na tych samych piętrach, jeden pokój obok drugiego, mieszkają obcy mężczyźni. W dniu 4 grudnia w Hotelu Robotniczym F-ki Firanek obok 40 kobiet mieszkało 31 mężczyzn, z którego to powodu kobiety mocno są skrupowane. Mężczyźni mieszkają na pierwszym i drugim piętrze, gdzie korzystają z tych samych ubikacji i umywalk. Brak bowiem pod tym względem choćby rozgraniczenia w formie napisów: „damek”, „męsk”. Komu więc jest potrzebne moralizatorstwo i zakazy, jeśli nie stworzono w hotelu podstawowych warunków zachowania zwykłej przyzwoitości. Zabrania się przyjść bliskim w odwiedziny na dwie, trzy godziny w czasie dnia, a pozwala się obcym dzień i noc przebywać w hotelu i deptać kobietom po piętach.

Kiedy rozmawiałem na ten temat z towarzyszkami z Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej F-ki Firanek, obecność mężczyzn w hotelu tłumaczyli rentownością. O ile mieszkające tkaczki płacą od 75 zł do 120 zł miesięcznie za miejsce w hotelu — to

mężczyźni, przebywający tutaj na delegacjach, płacą za każdą dobę, co w sumie wynosi kilkakrotnie więcej. Ale czy wszystko można tłumaczyć tylko rentownością? Chyba nie.

Ci sami towarzysze opowiadali mi, że swego czasu, owszem, wpuszczano odwiedzających do hotelu, ale niektórzy przechodzili podpić, zachowywali się arogancko, a nawet kilkakrotnie poturbowali stróża i połamali krzesła. Nie twierdząc tego, że wolę złamane krzesła niż serca. Myślę jednak, że prawdziwy dżentelmen nie zechce narazić swojej dziewczyny na nieprzyjemność, wywołaną swym zachowaniem. Pijący i chuligani nie powinni mieć wstępu do hotelu i z tym chyba zgodzą się same mieszkanki, które jak dotychczas wykazywały wiele taktu i pod tym względem można im zaufać.

Trudności mieszkank hotelu bynajmniej nie ograniczają się tylko do spraw wyżej poruszonych. Pracują one w tkalniach i często tak bywa, że po oczyszczeniu krosna ręce zabrudzą się smarem i rdzą. Takie ręce można dokładnie umyć dopiero w domu i tylko gorącą wodą. Tymczasem oprócz soboty, gdy jest czynna łaźnia, w inne dni gorącej wody nie ma. Można jej najwyżej zdobyć tyle, ile się ugotuje w małym garnuszku na własnej maszynie. Jest wprawdzie kuchnia, która wydaje obiady, ale tutaj gorącej wody wiele dostać nie można. Pokoje sprzątają same mieszkanki, przydałoby się więc z kolei jakaś froterka, nawet byle, ale nie wiadomo, co się z nią stało.

Nie jest też wesoło, jeśli chodzi o rozrywki kulturalne. Łatwo chyba byłoby zdobyć się na głośniejsze radiowe w pokojach hotelowych, ale nikt o tym nie pomyślał, ażeby je zainstalować. Niektóre mieszkanki posiadają własne aparaty radiowe, niestety, jest ich jednak za mało. Natomiast hotel posiada telewizor. Gdyby nie był zepsuty, mógłby stać się pewną atrakcją w długie zimowe wieczory. Tak samo brak jest świetlicy, a zatem nie ma gazet, czasopism, gier i mejsca do wysłuchania odczytu czy urządzania zabawy. Chociaż zakład utrzymuje kierownica kulturalno-oświatowego, niby istnieje jakiś zespół, chór, ale to wszystko jakoby nie trzyma się kupy. Rozpada się, rwie się, nie tylko z winy prowadzącego pracę oświatową, ale także z winy samych uczestników zajęć i członków zespołów, których bardziej porwa słomiany zapał, niż wytrzymała praca, uwieczniona choćby najwspanialszym sukcesem. Może najlepiej, zresztą jak wszędzie, ruszają się sportowcy.

Tymczasem warunki do pracy kulturalno-oświatowej dość dobre. Duża sala kinowa, sporo młodzieży. Zgrupowanych w hotelu około 50 młodych kobiet może wziąć udział w tworzeniu zespołu chóralnego, recytatorskiego czy teatralnego, co da im

przyjemną, pożyteczną rozrywkę. Wypada tylko dolażyć do tych warunków trochę inicjatywy, chęci, dobrej woli i odrobiny wytrwałości.

Nie chcę pisać o atmosferze w zakładzie, o możliwości wypowiedziania się na zebraniach, by nie być „zgaszonym”, gdyż spraw tych specjalnie nie badałem. Czy postulat robotnic i ich próby brane są należycie pod uwagę, przykład hotelu nie bardzo na to wskazuje. Mam nadzieję, że nad sprawami tymi zastanowią się zainteresowani. Im prędzej, tym lepiej, co wszystkim wyjdzie na zdrowie.

Na zakończenie, spełniając prośbę robotnic F-ki Firanek w Skopanlu, chciałbym zwrócić uwagę na konieczność lepszego zaopatrzenia sklepu na Osiedlu i poprosić PKS o nowy przystanek autobusowy przy hotelu.

Czekam na spełnienie tych życzeń — trudno bowiem kobietom odmówić.

EDWARD WALAWSKI

## Kosmetyczka radzi

### Jak usunąć zmęczenie oczu



HELENA

dług prof. Muszyńskiego światłoklaski uważany jest w leczeniu ludowym za wartościowy lek w chorobach oczu).

Kaplele oczu przeprowadzamy w sposób następujący: wypełniony do połowy przygotowanym płynem kieliszek przyciskamy do oka, mając twarz pochyloną w dół. Następnie przechylamy głowę w tył, otwieramy oko i mrugając poruszamy gałką oczną we wszystkie strony. Tęgo rodzaju 2-minutowe kąpiele jest również najlepszym zabiegiem nadającym oczom pożytku.

Oczy odspoczywają również, jeśli zapatrzymy się przez dłuższy czas w jeden punkt. Do szybkiego usunięcia zmęczenia oczu można także zastosować kompres z zimnej wody. Pamiętajmy jednak, że najlepszym środkiem na usunięcie zmęczenia oczu jest sen.

Jeśli odczuwamy zmęczenie lub podrażnienie oczu (również w wypadku zaproszenia oka) dobrze jest zastosować kąpielele oczu. Kąpielele takie wykonujemy przy użyciu specjalnych kieliszków do płukania oczu, które można nabyć w drogerii lub aptece. Stosujemy roztwór kwasu borowego (równa łyżeczka kwasu na szklankę wrzątku), lub napar sioł świetlika lekarskiego i rumianku. Wyseccz światłoklaski i łyżeczkę rumianku zalewamy szklanką wrzątku i po 15 minutach cedzimy przez gazę. (We-

## Nagrody dla kierowców

Jak informuje nas Społeczny Komitet Autostop, publiczne losowanie 165 nagród dla kierowców odbędzie się dnia 21 bm. (piątek) o godz. 16 w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 11, w gmachu ZG PTK. Ponadto 35 kierowców, legitymujących się największą liczbą kilometrów, otrzyma nagrody bez losowania. Dodatkowe nagrody za wytrwałość będą również przyznane 50 kierowcom, którzy przewozili autostopowiczów od 1959 r. i nagród dotychczas nie otrzymali.

Organizatorzy zapraszają zainteresowanych kierowców na publiczne losowanie nagród.

## Pospiech wskazany

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie prosi swoich klientów o wcześniejsze nadawanie paczek wysyłanych pocztą w okresie przedświątecznym.

Ze względu na znacznie wzmożony ruch w tym okresie, wysyłanie paczek tuż przed świętami, może spowodować trudności transportowe i w konsekwencji opóźnić przewóz przesyłek do miejsca przeznaczenia i ich doreczenie adresatom. Ten sam apel dotyczy również korespondencji wysyłanej z życzeniami świątecznymi.

## PRZETARGI

Dyrekcja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Przemyślu OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III, na rozbiórki i sprzedaż następujących budynków na terenie miasta Przemyśla:

1. Budynek murowany przy ul. Sanockiej nr 9, cena wywoławcza 10.156,44 zł
2. Budynek murowany przy ul. Klasztornej 6A, cena wywoławcza 3.608,58 zł
3. Budynek drewniany przy ul. Krakusa nr 35, cena wywoławcza 3.985,93 zł
4. Budynek drewniany przy ul. E. Piater 68, cena wywoławcza 1.273,63 zł
5. Budynek murowany przy ul. Sanockiej nr 7, cena wywoławcza 25.374 zł

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Dyrekcja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Termin składania ofert do dnia 21 grudnia 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert przetargu I nastąpi w dniu 22 grudnia 1962 r. o godz. 8. Przetarg II odbędzie się w dniu 22 grudnia 1962 r. o godzinie 12. Przetarg III w dniu 23 grudnia 1962 r. o godzinie 9. W przetargu II i III ceny zostaną obniżone do 2/5 wartości ceny wywoławczej. K-2791/1

WYTWÓRNA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W DĘBICY OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego „FSC-Lublin”. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne, spółdzielnie, osoby fizyczne oraz organizacje nieuspołecznione, które przedstawią zaświadczenie Prezydium WRN Wydziału Komunikacji, stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1962 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza wynosi 25.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania można składać w kasie przedsiębiorstwa na trzy dni przed rozpoczęciem przetargu. Samochód można oglądać na terenie Zakładu codziennie w godzinach od 8 do 14. K-2777/2

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA lub INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w budownictwie na stanowisku technika normowania do działu zatrudnienia i plac, TECHNIKÓW lub INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z praktyką na stanowisku kierowników budów do pracy terenowej przy elektryfikacji wsi, MONTERA samochodowego do pracy w pomocniczym warsztacie mechanicznym przy remontach samochodów zatrudnił natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W RZESZOWIE, ul. Mikołaja Reja 16. Wynagrodzenie na korzystnych warunkach wg UZP w Budownictwie do uzgodnienia na miejscu. Zgłaszać się lub oferty nadsyłać pod wyżej wskazanym adresem Zakładu. K-2790/1

PALACZA c.o. w sklepie meblowym nr 16 w Przeworsku zatrudni natychmiast WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W RZESZOWIE. Warunki pracy i pracy do omówienia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 9, tel. 40-15 K-2774/3

ZAKŁADY AZOTOWE IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE zatrudni natychmiast 5 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW o specjalności budownictwa przemysłowego, 4 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW o specjalności automatyki przemysłowej, 2 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW o specjalności inżynierii chemicznej lub budowy aparatury chemicznej po ukończeniu Politechniki Śląskiej w Gliwicach, 3 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW elektryków, 6 MAGISTRÓW INŻYNIERÓW chemików, 6 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z odbyłą praktyką zawodową. Warunki pracy, uposażenia i mieszkania do omówienia w Dziale Kadr. K-2783/1

## OGŁOSZENIA DROBNE

- PODZIĘKOWANIE**  
WSZYŚCIEM, którzy wzięli udział w ostatniej drodze, najuboższej matki i kony LUCYNY GUGI składają serdeczne podziękowania matce z dziećmi. G-2109/1
- SPRZEDAŻ**  
SAMOCHÓD „Simca — Aronde” fabrycznie nowy — do sprzedania. Informacje: Przemysław Kopernika nr 2 m. 6. Pg-2564/1
- POŁOWE domu (cztery łoby) centrum Mięca, tanio sprzedam. Władomość: Stanisława Bieniek, Mięca, Dzierżyńskiego 2 m. 4. Pg-2561/1
- PRACA**  
OGRODNIK (samotny) długa praktyka, wiedza ogólna, specjalność: produkcja pod szklarnią i gruncie — przyjmie posadę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Rzeszów pod „Ogrodnik”. G-2115/1
- POMOC domowa pilnie potrzebna. Władomość: Rzeszów, ul. Lwowska załazł fryzjerski. G-2114/1
- LOKALE**  
SAMOTNY posiada pokój na terenie Rzeszowa na okres pół roku. Zapłać za oferty kierowców: Biuro Ogłoszeń pod „Samotny”. G-2124/1
- ZGUBY**  
SUSŁOWSKI Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany przez KMO — Rzeszów G-2120/1
- PSZCZOLA Władysław zgubił w dniu 1 grudnia 1962 r. książeczkę ubezpieczeniową Pg-2563/1
- LICHTAŃSKI Stanisław zgubił legitymację nr 30 I „C” — 62/63 Szkoły Rzemiosł Budowlanych — Rzeszów. G-2106/1
- ZGUBIONO dowód rejestracyjny oraz tabliczkę rejestr. Nr RA 9021 wydana przez Wydział Komunikacji Prez. PBN w Sanoku dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Sanoku. Pg-2552/1
- KOKOC Eugenia zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 258 157, wydana w Sanoku. Pg-2550/1
- WASILEWSKI Ignacy zamieszkały w Zalesiu 96 pow. Rzeszów, zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO — Rzeszów. G-2113/1
- WSZOLEK Marjan zgubił legitymację szkolną nr 33 wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Brzozowie. G-2130/1
- MORONCZYK Krystyna stracono na legitymację nr 17 wydaną przez RUT — Rzeszów uprawniającą do 50 proc. zniżki na PKP. G-2022/1
- ZGUBIONO dowody rejestracyjne elagnka „Urus” C-325 nr R-4459 oraz przyczepę „Sanowag” nr tej. R-5054 wydane dla POM Radymno. K-2787/1
- KRULA Tadeusz zgubił świadectwo Zasadniczej Szkoły Mechanicznej Rolnictwa — Lemberg. G-2127/1
- W DNIU 17 grudnia 1962 r. o godz. 6.45 na ulicy 3 Maja w Rzeszowie zgubiono zegarek męski „Delbana”. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do Biura Ogłoszeń. G-2128/1

## Na półkach księgarskich

J. Sokolowski: NASZE PTAKI. PZWS. — Jak wskazuje podtytuł książeczki, jest to przewodnik do rozpoznawania ptaków krajowych w warunkach naturalnych. Ilustracje autora. Skorowidz nazw ptaków i lacińskich.

M. Kalcicki: SZKICE O FUNKCJONOWANIU WSPÓŁCZESNEGO KAPITALIZMU. PWN. — Pięć studiów o współczesnym kapitalizmie.

K. Makuszyński: LIST Z TAMTEGO ŚWIATA. — Wyd. Liter. Wznowienie pogodne, szanej sprzed wojny opowieści, osnutę wokół iluzorycznego spadku i tworzących jego odkryciu perypetii.

A. Kamiński: NEOHITLERYZM. Wyd. Pozn. — Monografia o nie-

mieckim neofaszystym, omawiająca genozę doktryny, ideologię, propagandę, formy działania i warunki rozwoju odradzającego się w NRF nazizmu i tendencji rewizjonistycznych.

NAJNOWSZE DZIEJE POLSKI... Materiały okresu 1914—1920. Z. 5. — PWN. — Zeszyt traktuje o społeczno-zawodowej strukturze ludności Warszawy w latach 1918—1920, o placach robotników przemysłowych w Polsce (1920—1923), o położeniu włókienniczy okręgu łódzkiego podczas kryzysu 1929—1933 oraz o dążeniach zjednoczeniowych w ruchu ludowym w okresie 1918—1919.

J. Orlewski: ALARM TRWA. WP. — Brozura o klęskach powodzi, sposobach ich zapobiegania i budowie tam zaporowych.

KOLEKTURA KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

Najlepszy prezent gwiazdkowy — to los Krajowej Loterii Pieniężnej

K-2706/1

PIEC centralnego ogrzewania nieużywany, typ-SZ pow. ogrzewania 20 m<sup>2</sup>, sprzed Centralny Związek Spółdzielni Miejskich Zakład Remontowo-Montażowy w Rzeszowie, ul. Konopnickiej nr 5 tel. 28-49, 51-40 K-2789/2

GLOBULKA „ZET” zapobiega ciąży... K-2740/3





Wtorek 18 grudnia 1962 r.

IMPREZY

Spotkanie z Andrzejem R. Kozłowskim laureatem poetyckiej Nagrody Młodych m. Warszawy za rok 1962. WDK, czytelnia II p. godz. 18. Po spotkaniu zestaw filmów oświatowych

Kina

ZORZA (ul. 3 Maja) - Zebro Adama (USA 1. 10 godz. 15.30, 17.45 i 20.00) APOLLO (ul. 3 Maja) - Aryeta do wszystkich (radz. 1. 12) godz. 16, 18 i 20 GOPLANA (Staromieście) - Aby kwitło życie (pol. 1. 14) godz. 17, 19 MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne SWIT (ul. Langiewicza) - Pupa miłości (USA 1. 10) godz. 17, 19 WDK (ul. Okrzei 7) - Moby Dick (USA 1. 15) godz. 15.45, 18, 20.15

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 5.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Audycja dla kl. V - „Księżce nadanie” 9.40 Audycja dla przedszkolki - pt. „Kukielka i zegar” 11.00 „Lubczyk” - powieść 11.30 „Wies i tańczy i śpiewa” 11.50 „Rodzice i dziecko” 12.15 „Rolinicy kwadrans” 13.00 Audycja dla kl. VI i VII - „Staniław Moniuszko” 14.00 „Radio-problemy” 14.15 Radiostacja harcerska” 14.30 Melodie francuskie 15.10 Audycja dla szkół średnich - pt. „Poli znaczą: wiele” 16.05 Radiowa skrzynka muzyczna 16.30 Z życia Związku Radzieckiego 17.05 Felieton ekonomiczny 17.15 Koncert rozrywkowy 18.10 „Radio dla młodzieży” 18.30 Kurs nauki języka rosyjskiego 19.05 Wielozonowy koncert zreczeń młodszych muzyki poważnej 20.30 Teatr Młodych - słuch. pt. „Tren” 21.30 Wieszor rozrywkowo-taneczny. PROGRAM II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 18.00 22.30 8.35 Przegląd prasy literackiej 8.45 Kurs nauki języka angielskiego 10.00 „Jarmark cudów” 12.15 „Obrazy z Londynu” 12.50 „My i nasze dzieci” 13.00 Słynne sceny zespołowe z oper 13.25 „Ulica Nadbrzeżna” - odc. pow. 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Gra zespołu „Albatros” 15.30 Dla dzieci! - odc. pow. pt. „Jasawa” 17.15 Reportaż literacki 18.05 „Herbatka we dwójkę” 18.50 Uniwersytet Radiowy 20.00 „Nowości programu III” 22.15 Kronika studencka 22.30 Koncert chóru chłopskiego i miejskiego 22.50 Kwintet fortepianowy. ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR 12.50 Audycja dla wsi w oprac. Cz. Gniewka 16.05 W. Kilar - Koncert na dwa fortepiany i perkusję 16.20 Z cyklu: „Jakie są pytania” - aud. w oprac. Wł. Wala 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej. (Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu). OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TV - WARSZAWA 16.30 Dla dzieci (Moskwa) - „Buratino” - widowisko lalkowe 17.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.00 „Różdżkarz” („Złamała straż”) 19.00 „Drzewko mądrego” 20.00 „Dobranoc” tekst W. Chotomska 20.05 „Ulica Miła” 20.30 „Dziwczyna z rewili” - film fab. (USA) od lat 16.

# Uroczystość w Zwięzycy

W ramach obchodów XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, w ub. sobotę odbyła się w Zwięzycy uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ofiar hitleryzmu - mieszkańców Zwięzycy wymordowanych w bestialski sposób przez okupanta w czasie masowej pacyfikacji wsi 8 czerwca 1943 roku. Na uroczystość, która zbiegła się z oficjalnym przekazaniem do użytku młodzieży do budowywanej części budynku szkoły, przybyli: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, zastępca przewodniczącego Prez. WRN - Mieczysław Kaczor, I sekretarz KP PZPR w Rzeszowie - Edmund Rudolf, przewodniczący Prez. PRN -

Stanisław Rucido, inspektor szkolny - Wojciech Wiśniewski i in. Po referacie kierownika miejscowej szkoły - Mariana Stapora, mówiącym o bogactwach tradycji ruchu rewolucyjnego w Zwięzycy, głos zabrał I sekretarz KW PZPR - Władysław Kruczek, który dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz uroczystego przekazania do użytku młodzieży do budowywanej części budynku szkolnego. Wniezione wysiłkiem miejscowego społeczeństwa oraz władz oświatowych trzeci piętrowy budynek szkolny, w poważnym stopniu rozładowało trudności lokalowe. Dzięki inwestycji (około 1.200 tys. zł) szkole przybyły 4 sale wykładowe oraz 3 gabinety. W tej chwili jedynie tylko w 3 sa-

lach odbywa się nauka na zmianie. Można też było wygospodarować dodatkowe pomieszczenia na salę gimnastyczną i szkolną świetlicę. Na zakończenie uroczystości z bogatym programem artystycznym wystąpili uczniowie i uczennice miejscowej szkoły. Na uwagę zasługiwała opracowana przez młodzież satyra na temat perypetii budowlanych zwięzyckiej „nadbudówki” oraz występ pracującego od roku pod kierownictwem Bronisława Nowaka szkolnego zespołu mandolinistów. (b)

# Kultura prapolska

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki organizuje 19 grudnia (środa) ciekawą odczyt nt. „Kultura prapolska”. Prelegentem będzie prof. dr Józef Kostrzewski z Poznania, nestor archeologów polskich, członek rzeczywisty PAN. Ze względu na ciekawą problematykę, związaną z początkiem kultury polskiej, TPNiS zaprasza do udziału w prelekcji młodzież, nauczycieli i społeczeństwo Rzeszowa. Odczyt ilustrowany przez rycinami, odbędzie się w sali

odczytowej Muzeum (ul. 3 Maja 19) o godz. 17. Wstęp wolny. **Bez pomocy „międzymiastowej”** Większość urzędów pocztowych w powiecie rzeszowskim korzysta bezpośrednio z automatycznego połączenia z centralą telefoniczną w Rzeszowie. Wystarczy tylko na tarasy telefonicznej wykręcić odpowiedni numer, aby uzyskać połączenie z żądaną miejscowością lub instytucją. Z ujedynolenia tego, które w poważnym stopniu odciąża pracę centrali międzymiastowej w Rzeszowie, korzystają m. in. urzędy pocztowe takich wsi, jak: Trzcielana, Zaczernie, Niechóbrz, Krasne, Stocina i Mrowia. (s. dz.)

## „O Mikołaju Spytku-Ligęzie panu na Rzeszowie”

Dzisiaj, o godz. 17, w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu przy ul. Kościuszki, prof. dr Adam Przybóś, prorektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, wygłosi odczyt na temat „Mikołaj Spytka-Ligęza, pan na Rzeszowie 1580-1637”. Kolejna prelekcja ze zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Historyczne cyklu, poświęconego jest gospodarstwu, a okrutnemu „Panu na Rzeszowie” z przełomu XVI i XVII wieku. Prelegent - prof. dr Adam Przybóś - jest współautorem pracy zbiorowej „Pięć wieków Rzeszowa”.

Do udziału w odczycie PTH zaprasza swych członków, miłośników historii, mieszkańców Rzeszowa oraz młodzież z klas wyższych. Wstęp wolny.



## Dziś sesja PRN

Kolejna sesja Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się dziś o godz. 9 w świetlicy Prezydium PRN przy ul. Świerczewskiego. Tematem obrad będą sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie. Materiałów w tej sprawie dostarczą: sprawozdanie KP MO oraz informacje sądu i prokuratury.

## Z notatnika reportera

W ramach stale postępującej decentralizacji już trzy młyny gospodarcze przekazane zostały w pow. rzeszowski pod zarząd rad gromadzkich. Są to młyny w Paikówie, Trzebownisku i Babicy. Wymienione placówki w okresie trzech kwartałów br. plan przemiału zboża wykonały w 111,2 proc.

załki i 25 kosiarek ciągnikowych. Wartość wykonanych usług dla rolnictwa w trzech kwartałach br. wynosi około 4 mln zł.

Dobre wyniki w rozwoju hodowli osiągnęli w br. rolnicy pow. rzeszowskiego. Zgodnie z danymi ostatniego spisu, rolnicy hodują 57.054 szt. bydła, 51.474 szt. trzody chlewnej i 3.404 owce.

## Skąd je znamy?

Na peronie tłum czekających. Prasa, radio, a nawet reporter telewizyjny - w pogotowiu. Harcerki w mundurkach (choć pada deszcz) z kwiatami przeciskają się do przodu. One będą m. in. pierwszymi osobami, które powitają drogiego gościa. Wiele jest jeszcze okazji, przy których spotkać możemy miłe harcerki - obchody ważnych rocznic, świąt państwowych, konferencji itp. I tam nasze miłe znajome wnoszą kwiaty i uśmiech. (r. b.)

Fot. M. KOPEC

## Zgubiono - znaleziono

W dniu 12 bm. na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Gałęzowskiego znaleziono dziecięcę okulary. Odebrać można w redakcji pokój nr 100.



**PRZED** Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa karna przeciwko 36-letniemu Władysławowi Plucie, zam. we wsi Krasne koło Rzeszowa oraz 54-letniemu Lambertowi Ziętakowi i 47-letniemu Janowi Mrozowi z Rzeszowa, którzy dopuścili się poważnych nadużyć w Rzeszowskiej Spółdzielni Inwalidów „Dozór Mienia”. Straty poniesione z tego tytułu przez spółdzielnię sięgają kwoty 204.123 zł. Magazynier Spółdzielni Wł. Pluta - jak wynika z aktu oskarżenia - działając wspólnie z księgowym L. Ziętakiem, wynieśli z magazynów mundurki, płaszcze i inne części odzieży przeznaczonej dla strażników Spółdzielni - do sklepu MHD nr 52 w Rzeszowie, którego kierownikiem był oskarżony Jan Mróz i sprzedawali ją lub zamieniali na ubrania cywilne, kostiumy damskie itp. artykuły. Czasem też otrzymywali za powyższe równowartość w gotówce. Bywało i tak, że kierownictwo sklepu wystawiało rachunki

## Pomysłowi złodzieje

Aby ukryć prowadzone przez blisko 3 lata nadużycia - Pluta fałszował stale dowody magazynowe, wpisując różne fikcyjne osoby, które rzekomo pobraty umundurowania, jak też sporządzając fikcyjne protokoły zużycia sort mundurowych. Ziętak natomiast - korzystając z funkcji księgowego, przyjmował fałszywe dowody magazynowe do księgowości jako prawdziwe i zatajał w ten sposób nadużycia. Oczywiście - nie za darmo. Kiedy ujawniono nadużycia i aresztowano obu sprawców,

w Spółdzielni, która posiada liczne oddziały w miastach powiatowych, przeprowadzono szczegółową kontrolę magazynową, stwierdzivszy liczne niedociągnięcia i nieprawidłowości w dokumentacji magazynowej, co utrwalało ukrywanie nadużyć. W śledztwie, Pluta i Ziętak nie przyznali się do winy, zaprzeczali zarzutom i twierdzili, że nie wiedzą jak mogło dojść do tak poważnych braków magazynowych. J. Mróz natomiast potwierdził fakty wymieniając przez Plutę sort mundurowych, stanowiących własność Spółdzielni na odzież cywilną i kostiumy damskie. Warto też nadmienić, że podczas jednego z poprzednich remanentów ujawniono w magazynie Pluty braki na około 30 tys. zł. Magazynier, który nie zarabiał przecież zbyt dużo - aby ukryć dalsze nadużycia - natychmiast pokrył w gotówce całą wartość stwierdzonych braków. Pluta i Ziętak oczekują na rozprawę w więzieniu, natomiast J. Mróz odpowiadał będzie z wolnej stopy. (f)

TELEFON 43-58

NIE TYLKO ADMINISTRACJA

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych nadesłał wyjaśnienie na nasze notatkę pt. „Łódka po węgiel” oraz „Przedziagi są niezdrowe”. Jak się okazuje, zalanie wody piwnicy przy ul. Czaackiego 5 nastąpiło z winy samych lokatorów. Przewód kanałowy „zablokowała” skórka z królika wrzucona tam przez krótkożłobego z lekkomyślnych lokatorów. Awaria została usunięta. Ponownie oszkłono również (w dniu 21. XI) drzwi wejściowe budynku nr 12 przy ul. Poniatowskiego. Czy tylko na długo? ADM już kilkakrotnie dokonywała tego „zabiegu”. Niestety, „urzędująca” wiecznie w klatce schodowej dzieciarnia (bez nadzoru rodziców) czyni coraz to nowe spustoszenia. Lokatorzy nie reagują na te wybryki... a potem, gdy przez wybitą szybę wieje wiatr, wodni się wielkie larium. A przecież jako współwłaściciele i użytkownicy sami (lokatorzy) powinni dbać, by nikt bezmyślnie nie dewastował budynków i urządzeń.

BĘDZIE LEPIEJ...

## DLA FOTO-AMATORÓW

Kłopoty rzeszowskich fotografatorów opisane w naszej notatce „poruszyły” aż „Foto-Optykę” - Państwowe Przedsiębiorstwo w Łodzi. Nadesłane w tej sprawie wyjaśnienie nie jest zbyt optymistyczne. Brak w sprzedaży polskich filmów 6x9 wynika z niedostatecznej produkcji jednego zresztą w kraju wytwórcy - Warszawskich Zakładów Fotochemicznych. Niemniej jednak kolejna seria błon jak również i filmów o wysokiej czułości znajdzie się w sklepach jeszcze w grudniu. Nie zaspokoi to zapewne wszystkich potrzeb rynku. Braki uzupełniane będą w dalszym ciągu błonami z importu marki „Agfa”.

## ZGODNIE Z PLANEM

W związku z naszą notatką pt. „Uświadamiają planowo” Wojewódzki Zarząd Kin informuje, że kierownictwo kina „Zorzy” zobowiązane zostało do ścisłego przestrzegania godzin rozpoczęcia seansów filmowych.

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zermiszewska 5. TELEFON: Centrala 2654, 2657, redakcyjny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4268, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 690, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 107A, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 3-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-4-1699